

„(...) PRZEZ RĘCE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (...)

To jest kolejny fragment z naszego ślubowania mówiący o tym, że śluby składamy przez ręce Maryi.

Dlaczego nie od razu Bogu Ojcu, dlaczego nie od razu naszej Miłości Ukrzyżowanej? Po co nam pośrednik?

(Tu ważna uwaga! Ostatnio Dykasteria Nauki Wiary wydała *Notę doktrynalną dotyczącą niektórych tytułów maryjnych odnoszących się do współpracy Maryi w dziele zbawienia*. Link do niej jest naszej stronie <https://www.rsmugdansk.pl/aktualnosci/spotkania-formacyjne/110338/nota-doktrynalna-o-tytulach-maryjnych>. Warto, a nawet trzeba ją poznać, by właściwie interpretować, czy używać tytuły dotyczące naszej Mamy.)

Nie czuję się na siłach, by na spotkanie dzisiejsze przygotować rozważania mariologiczne... Myślę, że nasi kapłani bez problemu podjęliby się takiej konferencji. Ojcowie RSMU dużo na ten temat mówili w przeszłości.

Myślę też, że dziś możemy spróbować towarzyszenia słowom tych, którzy Maryi zawierzyli wcześniej.

Słuchajmy i konfrontujmy nasze serca z usłyszonym słowem...

Na koniec, jeśli będzie taka potrzeba, chęć i odwaga będzie można podzielić się zarówno refleksjami powstałymi podczas słuchania jak i osobistego życia w bliskości z Maryją na co dzień.

Reguła Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej zatwierdzona przez Radę Stowarzyszenia RSMU w dniu 30.09.2013 r. (do użytku wewnętrznego RSMU):

„Aby zrozumieć rolę Maryi w naszym życiu i Jej miejsce w naszej Rodzinie, sięgamy do słów Pana Jezusa wypowiedzianych na krzyżu:

Niewiasto, oto syn Twój... Oto Matka twoja. (J 19,25-27)

Ten testament Jezusa traktujemy w Rodzinie bardzo osobiście. Przesłanie zawarte w *Dialogach*, odczytujemy poprzez *klucz* zrozumienia roli Maryi – Matki, jaki przekazał Jan Paweł II: *To macierzyństwo Maryi, jakie staje się udziałem człowieka, jest darem: najbardziej osobistym darem samego Chrystusa dla każdego człowieka... Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – przyjmuje Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne... Matka Odkupiciela opiekuje się braćmi swego Syna i współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu. (Jan Paweł II, Redemptoris Mater, nr 45)*

Maryja, obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela, po macierzyńsku uczestniczy w owej „ciężkiej walce przeciw mocom ciemności”, jaka toczy się w ciągu całej historii ludzkiej. (Jan Paweł II, Redemptoris Mater, nr 47)

POSŁUCHAJMY SŁÓW Z NASZYCH DIALOGÓW

Jednego od was chcę: byście naprawdę oddali się Jej jak Matce i nic bez Niej nie czynili, a wszystko przez Nią... Chcę, byście Ją kochali jak dzieci – dałem wam Ją przecież za Matkę. (D1879)

Wszystko, jak pamiętamy, zaczęło się 29 maja 1936 r.

Matko moja najdroższa! Dziś świadomie, dobrowolnie i całkowicie Tobie, a przez Ciebie Jezusowi, się oddaję. Nic z tego, czym dysponować mogę, sobie nie zatrzymuję, powierzając się całkowicie miłosierdziu Twego macierzyńskiego Serca tu na ziemi i w wieczności. Oddaję Ci, Matko..., wszystkich bliskich, wszystkie dusze, które złączyłaś i połączyć zechcesz w przyszłości węzłem miłości Bożej z mą duszą. Odtąd Tyś, Matko, całą nadzieją moją. Amen. (D36)

Do czego zachęca nas Sam Jezus?

Matka Pięknej Miłości... Jest waszym Wodzem, Królową i Matką. (D2629)

Tak, Jej słuchajcie, Jej kierownictwu i rozkazom bądźcie jak Mnie posłuszni... Ona wtedy każdym z was kieruje, Ona dusze wasze prowadzi, Ona kroki wasze kieruje bezpiecznie i pewnie na drogi przeznaczeń Bożych. (D2658)

Dlatego, dzieci Moje ukochane, umiłowane dzieci Miłości Ukrzyżowanej, dałem was na własność i pod władzę Maryi jako Wodza i waszej Dziewiczej Matki, bo wyście Jej hufce zwycięskie w walce ludzkości z szatanem i jego sługami. (D1776)

Nawet nie walczcie. Cichutko chrońcie się pod płaszczy Matki lub w świątyni Miłości Ukrzyżowanej – w ranie Serca Mego, a szatan nic wam uczynić nie zdoła... (D3009)

Oddajcie się Jej matczynej, kierującej ręce, dajcie się Jej wychowywać i prowadzić. Ona was nauczy, Ona was zrozumie, a was, gromadkę Serca Miłości Ukrzyżowanej, oddałem od początku Jej pieczy. Któż lepiej wychowa was do zadośćuczynienia Bogu za braci, jak nie Matka i Współodkupicielka. (D2905)

[Maryja:] Jesteście więc odtąd pod Moim kierunkiem i Mymi rozkazami, a kochając was i znając Bożą dla was wolę, nie będę was oszczędzać i wymagać muszę, byście już raz przestali egoistycznie zatapiać się w sobie, swym życiu, trudnościach, wewnętrznych stanach – wy macie zatopić się w Bogu i Jemu służyć z takim oddaniem i wolą ofiary, by mógł was włączyć w Swą ofiarę krzyża i jako wasza Miłość Ukrzyżowana was wespół ze Sobą ukrzyżować za świat. Ukrzyżowaną i złamaną musi być wola wasza i ukryta chęć życia dla siebie. Musicie umrzeć sobie, by żyć i innym dać życie. (D2108)

ŚWIADKOWIE ZAUFANIA MATCE BOŻEJ

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki swoją książkę „**Rekolekcje więzienne**” opatruje mottem:

„Odpocznij jedynie w Bogu duszo moja. Przez Niepokalaną”

Cała książka jest świadectwem jego synowskiej relacji z Maryją. Jednocześnie jest fascynującym świadectwem tego jak Niepokalana wychowuje swoje dziecko.

„Wprawdzie w świadomej intencji zawsze kierowałem się pragnieniem szerzenia „Regni Christi per Immaculatam” (Królestwa Chrystusa przez Niepokalaną). Ale intencja ta była często w podświadomości skażona, nieraz ulegałem złudzeniom, działałem pod wpływem motywów dość przypadkowych, nie mając jasnego i pewnego rozeznania woli Niepokalanej. Wielka to łaska Niepokalanej, jeżeli – jak sądzę – mimo wszystko zachowałem w ogólnych zarysach właściwy kierunek. W tej chwili chodzi o to, abym wewnętrznie stanął mocno na gruncie nadprzyrodzonym, aby działanie zewnętrzne zostało poddane kontemplacji, abym stał

się człowiekiem prostym i jednolitym w myśleniu i działaniu, aby czyn zewnętrzny nigdy nie poczynął się w ciemnościach podświadomości, gdzie gospodarują namiętności tajemnej pychy, ale zawsze w jasnym świetle kontemplacji.”

„Kardynał **August Hlond** zawierzył się Maryi na przepadłe. Szerzył Jej kult i kult Najświętszego Sakramentu. 8 września 1946 r. na Jasnej Górze, wraz z całym Episkopatem, dokonał Aktu poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi. Był to akt odnowienia „przymierza Polski z Jej niebieską Królową” u progu nowych, trudnych czasów.

Wcześniej tego aktu dokonano we wszystkich parafiach i diecezjach, wypełniając tym samym wezwanie Maryi z Fatimy (...)

Zapoznajmy się z 10 myślami prymasa Hlonda:

1. Przyjdą czasy, kiedy Bóg w ręce swej Matki na pewien czas złożył atrybut swej wszechpotęgi
2. Obecne czasy oddał Bóg w opiekę Matce Najświętszej
3. Dzięki wstawiennictwu Maryi zlituje się Bóg nad nieszczęśliwą ludzkością i zwiąże rozpętaną na ziemi moc szatańską
4. Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i różańcem
5. Polska ma stanąć na czele maryjnego zjednoczenia narodów
6. Zachód oczyszczając się ze zgnilizny, z podziwem na nas patrzeć będzie
7. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakręluje Zbawiciela nad światem przez Polskę
8. Szliśmy z różańcem, bo z Matką Boską idziemy w przyszłość
9. Polska jest Narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny
10. Trzeba ufać i modlić się. Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo – jest różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga.

„Wszystko postawiłem na Maryję”. To znane słowa **bl. Stefana Wyszyńskiego**. Są one również tytułem jego książki. Oto kilka cytatów z niej:

1. „W rysach matki rozpoznajemy największe podobieństwo do jej dzieci. Jeżeli więc chcemy poznać Syna, musimy przyglądać się Matce. Matka prowadzi do Syna!”
2. Mam na to mnóstwo dowodów, że właśnie Matka Chrystusowa jest Zwiastunką mocy Ojca, który miłuje swoje dzieci, wierzące Jego Synowi w Polsce.
3. Jasna Góra nowe przeżywa oblężenie! Nie wróg ci to, choć szturm za szturmem idzie na wały klasztorne! To oblężenie serc, to mobilizacja ducha Narodu! Zbiega się tu Polska cała, (...) by Maryi dziękować, by Ją wielbić, by składać ofiary i śluby, by prosić!
4. Jak wielką łaską dla Kościoła było Twoje macierzyństwo, od początków narodzenia Kościoła! Jak Bóg jest delikatny, że ani na chwilę nie pozostawia nas bez Matki...
5. Twój niewolnik składa wszystko w Twoje Królewskie Dłonie, szczęśliwy, że może ogołocić się dla Ciebie – O jedno proszę, byś wzięwszy wszystko moje, chciała bronić Kościoła Chrystusowego (...). Jeśli jest Ci to potrzebne, zabij mnie, aby mógł żyć w Polsce Kościół Syna Twego.
6. Zapamiętam sobie: Ilekroć wchodzi do twego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty. (...). Pamiętaj, że przypomina ci ona Służebnicę Pańską, na imię której Kościół wstaje. Pamiętaj, że w ten sposób płacisz dług czci twojej Niepokalanej Matce, która ściślej jest związana z tą niewiastą niż ty. W ten sposób

płacisz dług wobec twojej rodzonej Matki, która ci usłużyła własną krwią i ciałem... Wstań i nie ociągaj się, pokonaj twą męską wyniosłość i władztwo... Wstań nawet gdyby weszła najbiedniejsza z Magdalen... Dopiero wtedy będziesz naśladować Twego Mistrza, który wstał z Tronu po prawicy Ojca, aby zastąpić do Służebnicy Pańskiej... (...) Wstań, bez zwłoki, dobrze ci to zrobi.

7. To pokorne, a tak skuteczne lekarstwo na dni nawet najgroźniejsze. (...) Wszystkim walczącym ludziom Kościół wkłada do ręki różaniec.
8. Może dlatego różaniec jest tak skuteczny, że jest aktem głębokiej pokory i jednocześnie wyznaniem żywej wiary; że oddaje najgłębsze myśli i najprostsze słowa ludzkie dla uwielbienia Trójcy Świętej przez pośrednictwo Maryi.
9. Zwiążmy myśli, usta u dłonie nasze różańcem świętym, napełnijmy domostwa i wioski nasze różańcem świętym, napełnijmy domostwa i wioski nasze szeptem modlitewnych pozdrowień maryjnych, przekazujmy jedni drugim uporczywe wołanie: „Zdrowaś Mayjo!”
10. Żyjmy się z różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, byśmy doń łatwo wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. Jak miłym i wiernym towarzyszem codziennych zajęć naszych może być różaniec! Krzątania domowa przy wielu zajęciach, długich wędrówkach do pracy, w pole, do fabryki, do szkoły czy urzędu, (...) wyczekiwanie w kolejkach, na przystankach autobusowych, w poczekalni urzędów, długie godziny na wozie, w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce czuwania nad kołyską chorego dziecka, miłe chwile wytchnienia, włóczęgi po lesie czy po mieście – wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione, modlitwą różańcową.

12 CYTATÓW O MARYI OD 12 ŚWIETYCH, KTÓRZY ŻYLI Z NIA W PRZYJAŹNI

<https://pl.aleteia.org/2020/10/07/12-cytatow-o-maryi-od-12-swietych-ktorzy-zyli-z-nia-w-przyjazni/>

Św. Jan Paweł II

„Od Maryi uczymy się zawierzać we wszystkim woli Bożej. Od Maryi uczymy się zawierzenia nawet wówczas, gdy wydaje się, że nie ma już nadziei. Od Maryi uczymy się miłości do Chrystusa, Jej Syna i Syna Bożego”.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort

„Nigdy bowiem nie czcimy Jezusa Chrystusa więcej niż wtedy, kiedy czcimy Najświętszą Dziewicę; czcimy Ją zaś tylko dlatego, by doskonalej czcić Jezusa Chrystusa. Idziemy ku Niej jako do drogi prowadzącej do zamierzonego celu, którym jest Jezus Chrystus”.

Św. Jan Maria Vianney

„Kiedy wezwiesz Maryję w chwili pokusy, Ona natychmiast przybędzie Ci na ratunek, a szatan odstąpi od ciebie”.

Św. Bonawentura

„Ludzie mniej obawiają się potężnych wojsk wroga, aniżeli moce piekielne boją się imienia i ochrony Maryi”.

Św. Łukasz Ewangelista

„Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”.

Św. Maksymilian Maria Kolbe

„Nigdy nie obawiaj się kochać Matki Bożej zanadto. Nie jesteś w stanie kochać Jej bardziej niż Jezus”.

Św. Franciszek Salezy

„Biegnijmy do Maryi i, jako jej dziatki, rzućmy się w Jej ramiona, zawierając bez granic”.

Św. Bazyli Wielki

„Grzeszniku, nie popadaj w rozpacz, lecz oddawaj się Maryi we wszystkich swoich potrzebach. Wzywaj Jej ku pomocy, gdyż wolą Boga jest, aby udzielała ci Ona pomocy w każdej potrzebie”.

Św. Ildefons

„Nikt nie może służyć Synowi, nie służąc Matce”.

Św. Matka Teresa z Kalkuty

„Kiedy przeżywasz trudne chwile, wezwij Maryję. Odmów tę prostą modlitwę: *Maryjo, Matko Jezusa, bądź w tej chwili moją Matką*. Muszę przyznać, że ta modlitwa nigdy mnie nie zawiodła”.

Św. Franciszek Borgiasz

„Mocno powątpiewam w zbawienie tych, których nie cechuje pobożność maryjna”.

Św. Teresa z Lisieux

„Jaką radością jest przypomnienie sobie, że Maryja jest naszą matką. Skoro nas kocha i zna nasze słabości, czegoż mamy się lękać?”

...

Marek